

Fragmenty ostatniego listu bł. Br. Grzegorza Frąckowiaka SVD

Dresden 5.5.1943.

Moi ukochani!

Ostatni raz w tym życiu marnym i na tym łez padole piszę Wam Moi ukochani ten list.

Gdy go otrzymacie, już mnie na tym świecie nie będzie,
gdyż dzisiaj, to jest w środę 5 maja 1943 o godz. 6¼ wieczorem jestem ścięty.

Zmówcie proszę wieczny odpoczynek!!!

Jest godzina może 1,

a o drugiej przyniesie nam ksiądz Pana Jezusa,

a za 5 godzin już będę zimny,

ale to nic, nie płaczcie,

ale raczej módlcie się za moją duszę i za dusze naszych kochanych. (...)

Pozdrawiam Was wszystkich i czekam na Was u Bozi. (...)

Niech wam Bóg błogosławi i bądźcie dobrymi katolikami.

Dzieci chowajcie w bojaźni Bożej, abyście sąd Boży mieli lekki. (...)

Proszę, przebaczcie mi wszystko. (...)

Zostańcie z Bogiem, do widzenia w niebie, co daj Bóg.